

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 19 STYCZANIA 1950 ROKU Nr 18 (1300)

## Triumf polskiej gospodarki Plan za rok 1949 wykonany z nadwyżką Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikat o wykonaniu planu w trzech kwartałach 1949 r. PKPG ogłasza obecnie komunikat o wykonaniu planu w całym roku 1949 i w związku z tym nie ogłasza odrębnego komunikatu o wykonaniu planu w IV kwartale.

WARSZAWA (PAP) — Narodowy Plan Gospodarczy za rok 1949 wykonany został z nadwyżką. Rozwój współzawodnictwa pracy, stanowiącego podstawowy czynnik w walce mas pracujących o wykonanie planu, osiągnął szczególnie wielkie rozmiały w IV kwartale w wyniku podję-

cia przez klasę robotniczą zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Według tymczasowych danych wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 kształtowało się, jak następuje:

### I. Wzrost produkcji przemysłowej

Plan produkcji przemysłowej według wartości w cenach 1937 r. wykonany został w 113 proc. Wartość produkcji w roku 1949 przekroczyła poziom produkcji z roku 1948 o 23 procent. Produkcja przemysłu wielkiego i średniego przekroczyła poziom przedwojenny o 75 procent.

Plan produkcji przemysłowej na IV kwartał 1949 r. został wykonany w 108 proc.

W listopadzie i grudniu przemysł

polSKI wykonywał produkcję ponad trzyletni plan odbudowy gospodarczej, który został wykonany w okresie 2 lat i 10 miesięcy. W ciągu 3 lat (1947—1949) ministerstwa przemysłowe oraz ministerstwa leśnictwa i żegluga osiągnęły wartość produkcji 38.865 mln. zł wg cen z 1937 r., co oznacza przekroczenie planu trzyletniego o 9 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji przemysłowej na r. 1949 w sposób następujący:

Procent wykonania planu	w porównaniu z r. 1948 w procentach	
MINISTERSTWO GÓRNICWA i ENERGETYKI	103	110
MINISTERSTWO PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO	111	124
MINISTERSTWO PRZEMYSŁU LEKKIEGO	115	131
MINISTERSTWO PRZEMYSŁU ROLNEGO i SPOŻYWCZEGO	121	119
MINISTERSTWO LEŚNICTWA	115	119
MINISTERSTWO ŻEGLUGI	115	169

Wykonanie planu produkcji wg ilości kształtowało się jak następuje:

Procent wykonania planu	w porównaniu z r. 1948 w procentach	
energia elektryczna (CZE)	105	109
węgiel kamienny	100	106
koks	108	114
ropa naftowa	107	108
benzyna	130	123
sól kamienna	114	106
surówka	105	113
stal surowa	113	118
wyroby walcowane	111	115
cynek	108	110
olów	105	106

Procent wykonania planu	w porównaniu z r. 1948 w procentach	
ruda żelazna	105	106
wagony towarowe (węglarki)	112	101
cigłniki (traktery)	125	208
motocykle	102	194
rowery	122	122
maszyny wirujące	138	148
żarówki oświetleniowe	122	154
kwas siarkowy	101	126
soda kaustyczna z granulowaną	101	119
elektrody węglowe	130	226
azotniak	120	106
superfosfat minieralny	110	142
harwniki	126	122
tkaniny bawełniane	107	115
tkaniny wełniane	106	116
tkaniny jedwabne	118	129
jedwab sztuczny	124	127
wyroby dziane	146	153
skóry podszewkowe	112	139
obuwie skórzane	123	141
miazga drzewna	104	167
celuloza	106	108
papier	107	107
cement	120	131
wapno palone	118	120
cegła pełna i dziurawka	112	131
porcelana stołowa i elektryczna	121	127
szkło okienne	103	101
meble gięte	119	148
zapalki	114	111
cukier	120	119
cukierki i czekolada	150	164
piwo	137	162

Pomimo wykonania planu z nadwyżką przez cały przemysł, na niektórych odcinkach plan nie został wykonany. W szczególności Ministerstwo Górnicwa i Energetyki nie wykonało planu wydobycia węgla brunatnego (osiągnięto 92 proc. planu). Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało planu produkcji obrabiarek do metali i drzewa (97 proc.), wagonów osobowych (82 proc.), parowozów normalnotorowych (84 proc.), akumulatorów przenośnych (84 proc.)

### II. Wzrost produkcji rolniczej

W dziedzinie produkcji roślinnej osiągnięto przy sprzyjających warunkach klimatycznych produkcję

trzech zbóż w ilości około 9,6 mil. ton, co stanowi wzrost o 7 proc. w porównaniu z rokiem 1948. W pro-

dukcji żyta osiągnięto około 6,8 mil. ton, tj. o 7 proc. więcej niż w r. ub., a pszenicy około 1,8 mil. ton, tj. o 10 proc. więcej.

Zadania planu w zakresie plonów zostały przekroczone, przy czym uzyskano w pszenicy 104 proc., a w żywie 117 proc.

Powierzchnia zbiorów w roku 1949 w porównaniu z rokiem 1948 zwiększyła się o 3,8 proc., osiągając 14.804 tys. ha. W porównaniu z rokiem ubiegłym przodły bydła wzrosło o 11 proc., trzody chlewnej o 29 proc., owiec o 16 proc., koni o 11 proc.

Liczba czynnych traktorów osiągnęła planowany stan 15.500 sztuk, tj. o przeszło 5 proc. więcej niż w ub. roku. W przeważającej większości gmin wiejskich zostały zorganizowane spółdzielcze ośrodki maszynowe. Ponadto rozpoczęły działalność państwowe ośrodki maszynowe.

Plan zapotrzebowania rolnictwa na wozy sztuczne został przekroczone. W porównaniu z rokiem 1948 zapotrzebowanie w nawozy azotowe wzrosło o 15 proc., potasowe o 74 proc., fosforowe o 89 proc., a w wapno nawozowe ponad 3,5-krotnie. W roku 1949 nastąpił dalszy wzrost powię rzchni upraw gospodarstw rolnych władania publicznego, które osiągnęły obszar 1.563 tys. ha, tj. 8,4 proc. całego obszaru ziemi użytkowanej rolniczo. Plony zbóż w gospodarstwach władania publicznego były większe od przeciętnych w całym rolnictwie. W pszenicy o 22 pro-

cent, w jęczmieniu o 21 proc., w żywie o 2,3 proc.

Kontraktacja w rolnictwie objęła ogółem około 1 mil. gospodarstw rolnych. Plan kontraktacji roślin wykonano w 110 proc. Ogólny obszar upraw zakontraktowanych roślin był o 59 proc. większy niż w ub. r. Plan kontraktacji w zakresie produkcji zwierzęcej został przekroczony w trzodzie chlewnej tucznej o 25 proc., a w trzodzie chlewnej bekonowej o 75 proc.

### III. Rozwój komunikacji

Koleje normalnotorowe wykonały roczny plan przewozu towarów w 101 proc., co stanowi wzrost o 15 proc. w porównaniu z 1948 r. Plan przewozu osób został wykonany w 112 proc. przekraczając o 13 proc. przewozy z roku 1948.

Plan przewozów towarowych na IV kwartał wykonany został w 114 proc., a przewozów osobowych w 117 proc.

Przeciętny załadunek na dobie wzrósł w porównaniu z r. 1948 w zakresie węgla i koksu o 33 proc., rudy o 21 proc., cementu o 39 proc., ropy i przetworów naftowych o 3 procent.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała plan przewozu osób w 121 proc., przekraczając o 64 proc. przewozy r. ub. Długość obsługiwanych linii wzrosła w porównaniu z 1948 r. o 53 proc. (Dokończenie na str. 2-ej)

## Płynie fala zobowiązań oszczędnościowych

### Na apel tow. Walaszczyka odpowiedziała również załoga PZPDz i G Nr 4

W tych dniach odbyło się zebranie przodowników pracy poszczególnych oddziałów oraz kierowników oddziałów, na którym ustalono możliwości zwiększenia oszczędności w produkcji. Po rozpatrzeniu dotychczasowego zużycia surowca, oddziały podjęły następujące zobowiązania:

- Oddział I plecionki — zmniejszy odpady o 0,75 proc., tj. o 175 kg na kwartał. Oszczędność ta wyniesie 126.000 zł kwartalnie.
- Tkalinia I — zmniejszy odpady o 1,25 proc. Stanowić to będzie 307 kg surowca kwartalnie wartości 248.600 zł.
- Tkalinia II — zmniejszy ilość odpadków o 1 proc., tj. o 69 kg kwartalnie wartości 55.200 zł.

## Zobowiązania pracowników PKP

W ślad za tow. Drynerem, podjął zobowiązania oszczędnościowe maszynista Parowozowni Głównej Łódź-Kaliska tow. Zygmunt Winczewski, który postanowił zaoszczędzić miesięcznie 30 ton węgla i 13 kg oliwy.

Zobowiązanie oszczędnościowe podjął również tow. Edward Proksza, kierownik samochodowni PKP przy Parowozowni Głównej Łódź-Kaliska, który w odpowiedzi na apel tow. Walaszczyka zobowiązuje się co miesiąc zaoszczędzić 15 kg benzyny i 1 kg oliwy. Obydwoj towarzysze domagają się wprowadzenia książeczek oszczędnościowych.

## Protesty we Francji przeciwko bezprzykładnej akcji antypolskiej

PARYŻ (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w dalszym ciągu napływają liczne protesty przeciwko przesładowaniu Polaków i rozwiązywaniu polskich organizacji demokratycznych. Zarząd Główny Federacji Emigrantów Polskich przy CGT opublikował następujący komunikat:

„Zarząd Główny Federacji Emigrantów Polskich przy CGT energicznie protestuje przeciwko rozwiązaniu polskich organizacji demokratycznych.

Organizacje te reprezentowały interesy wychodźstwa polskiego, które oddało ogromne usługi Francji w walce o jej wyzwolenie, w pracy nad jej odbudową i w obronie pokoju.

Federacja Emigrantów Polskich domaga się zakazania działalności elementów faszystowskich, wrogów Polski i przyjaźni polsko-francuskiej.

Federacja Emigrantów Polskich protestuje przeciwko brutalnemu wysiedlaniu obywateli polskich i żąda zaprzestania podobnych szczytnych represji.

Francuski Komitet Obrony Emigrantów (CFDI) w ogłoszonym komunikacie stwierdza:

„Francuski Komitet Obrony Emigrantów (CFDI) żywo poruszony nowymi represjami przeciwko polskim emigrantom i rozwiązaniem polskich organizacji demokratycznych oświadcza, że wysiedlenie licznych obywateli II polskiej jest zupełnie bezpodstawne i ma na celu skierowanie opinii francuskiej przeciwko zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu i emigrantom, którzy nie szkodzili swych sił w walce o wyzwolenie Francji oraz stanowią niezbędny element dla odbudowy gospodarczej Francji.

## Szwajcaria uznała Chiny Ludowe

GENEWA (PAP). — Rząd Szwajcarii uznał de iure Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej.

# Klasa robotnicza potępia haniebne postępowanie władz francuskich wobec wychodźstwa polskiego we Francji

W zakładach pracy, instytucjach i organizacjach społecznych na terenie Łodzi i województwa odbywają się w dalszym ciągu wiece, zebrania i manifestacje, na których świat pracy piętnuje haniebne postępowanie władz francuskich w stosunku do obywateli polskich we Francji.

### PZPB im. Józefa Stalina

Bezpośrednio po zakończeniu pracy pierwszej zmiany, w sali zebrania Oddziału Wykonawczy PZPB im. Józefa Stalina zebrali się rzesze robotników, by wziąć udział w masowej protestacyjnej prześladowaniu Polaków przez faszystowską klikę Mocha. Do zebranych przemówił sekretarz Dzielnic Fabrycznej PZPR, tow. Lewandowski, który w mocnych słowach przedstawił zebranym ostatnie wydarzenia we Francji i napiętnował brutalny terror policji Mocha, aresztującej i wysiedlającej niewinną ludność polską. Przemówienie tow. Lewandowskiego przerywały gromkie okrzyki zebranych, jące wyraz oburzeniu wobec brutalnych metod faszystów francuskich.

Po przemówieniu tow. Lewandowskiego długo nie milkły oklaski. Również burza oklasków zebrani przyjęli przedstawiony im projekt rezolucji, głoszącej między innymi: „Robotnicy Łodzi protestują i żądają brutalnemu znęcaniu się nad wychodźstwem polskim, widząc w tym zbrodniczy zamiar rządu francuskiego, nsiłującego skłócić z sobą naród polski i francuski”.

M. Kordos korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB im. Józefa Stalina

### PZPB Nr 2

W dniu 17. I. 50 r. w sali Teatru Popularnego odbyła się masówka robotników PZPB Nr 2. W masówce wzięli liczny udział zarówno partyjni, jak i bezpartyjni robotnicy oraz pracownicy PZPB Nr 2. Krótki referat wygłosił tow. Mikolajczyk, wyrażając potępienie dla bestialskich metod reakcyjnego rządu.

Stwierdziła ona, że robotnicy francuscy i polscy wspólnie przelewali krew i wspólnie walczyli na barykadach przeciw burżuazji i dziś nie dopuszczą do rozbięcia braterskiej solidarności narodu polskiego i francuskiego przez podżegacę wojennych. Rzucano na sali okrzyki: „Precz z rządami Mocha!” potywa wszystkich, którzy podchwytyją go z mocą. Roz-

brzmiewają okrzyki: — „Niech żyje jedność klasy pracującej Polski i Francji!”, „Niech żyje Związek Radziecki!”

Następnie tow. dyrektor Wypych odczytał przyjętą z ogólnym aplauzem rezolucję, w której robotnicy i pracownicy całej załogi „Dwojki Bawelnianej” protestują z oburzeniem przeciwko brutalnemu znęcaniu się nad polskim wychodźstwem we Francji.

### Huta „Hortensja” w Piotrkowie

Wezornaj o godzinie 16 w świetlicy huty „Hortensja” w Piotrkowie odbyła się potężna manifestacja, na której robotnicy wyrazili swe oburzenie z powodu prowokacyjnych po-

czynach reakcyjnego rządu francuskiego.

Referat okolicznościowy o ustosunkowaniu się władz francuskich wobec emigrantów polskich wygłosił przedstawiciel KW PZPR — tow. Dylewski. Nad referatem wywijała się ożywiona dyskusja.

Kazimierz Kajzer, reemigrant z Francji oznajmił, że będąc we Francji doskonale poznał opinie tamtejszej klasy robotniczej. — „Robotników francuskich i robotników polskich łączy ściśle więź przyjaźni” — Gestapowskie metody zastraszania Polaków we Francji z pewnością nie wpływają z woli narodu francuskiego, lecz są dziełem reakcyjnych kół z Mochem na czele, ślepo postępujących imperializmowi amerykańskiemu.

## W 5 rocznicę wyzwolenia Warszawy

# HOŁD STOLICY dla poległych w walce z najeźdźcą hitlerowskim

W DNIU 17 BM. W PIĄTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA WARSZAWY, MIESZKAŃCY STOLICY ODDALI HOŁD POLEGŁYM W WALCE Z NAJEŹDZCĄ HITLEROWSKIM.

Przy pomnikach i grobach bojowników, poległych o wyzwolenie Polski oraz w walkach o Warszawę w latach 1944 — 45, zapłonęły znicze. Wojsko zaciągnęło honorowe warty. U stóp pomników delegacje partii i stronnictw politycznych, wojska, organizacji młodzieżowych i społecznych, samorządu Stolicy oraz poszczególnych zakładów pracy złożyły wieńce, czcąc w ten sposób pamięć tych, którzy życie swe oddali, walcząc o wyzwolenie naszej Stolicy.

Rozległ się plac i ulice wokół pomnika Braterstwa Broni na Pradze wypełniły liczne rzesze mieszkańców Stolicy. O godzinie 12 przy dźwiękach hymnów: polskiego i radzieckiego, poszczególne delegacje składają u stóp pomnika wieńce.

W imieniu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składają wieńce: ministerstwo, tow. tow. Szwiatkowski i Matuzewski. W imieniu KW PZPR — tow. tow. Gliniarz i Hofman, w imieniu Wojska Polskiego gen. Rotkiewicz, zaś w imieniu Stołecznej Rady Narodowej i zarządu miejskiego — wiceprzewodniczący SRN Dworakowski i wiceprezydent miasta — Strzelecki.

Również przy grobie Nieznanego Żołnierza wieńce składają przedstawiciele KC PZPR, władz naczelnych ZSL z ministrem Grubeckim

Ponad 600 robotników uchwaliło rezolucję, wyrażającą ostry protest przeciwko nieludzkiemu represjom rządu francuskiego.

Po uchwaleniu rezolucji zebrani gorąco manifestowali swe uczucia dla francuskiej klasy robotniczej.

### W CZPW

W Centralnym Zarządzie Przemysłowym Wehnanego zebrali się pracownicy, aby zmanifestować swe oburzenie przeciw haniebnyemu wyznaczeniu władz francuskich, znęcających się nad wychodźstwem polskim we Francji.

Po referacie wygłoszonym przez tow. Śliwkę, uchwalono rezolucję, piętnującą nieludzkie postępowanie policji Mocha.

## Odświeżenie pamiątkowej tablicy zasłużonych budowniczych trasy W-Z

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 stycznia br., w piątą rocznicę wyzwolenia Warszawy, odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia 97 inżynierów i robotników, najbar dziej zasłużonych przy budowie trasy W — Z.

Tablica wmurowana została u wylotu tunelu trasy. W imieniu przodowników pracy — budowniczych trasy W — Z sprawozdanie ob. Brodaczewski zapewnił zebranych, że robotnicy budowni Warszawy nadal nie będą szczędzić swych wysiłków i pracy przy budowie nowej, wspaniałej Stolicy Polskiej — Socjalistycznej Warszawy.

Uroczystość odsłonięcia tablicy doznał wiceprezydent miasta ob. Sroka.



# Właściwy termin zebrania wyborczego - wiele znaczy

## Niedostateczne zapoznanie się z uchwałami Biura Organizacyjnego KC odbija się ujemnie na przebiegu zebrania

### Wybory w IV Oddz. Org. Part. Zakładów im. Barlickiego

Obszerne lokal świetlicy ZMP w Zakładach im. Barlickiego niemal że szczególnie zapelniony. Nastroj napięty uwagi — członkowie czwartej oddziałowej organizacji partyjnej słuchają sprawozdania sekretarza organizacji partyjnej, tow. Bartosika.

Sprawozdanie opracowane zostało gruntownie, nie brak w nim również akcentów krytycznych, które przykuwają naszą uwagę, podkreślają bowiem istotne niedociągnięcia w pracy kole.

— Są towarzysze — mówi w swym sprawozdaniu tow. Bartosik — którzy stale lekceważą sobie obowiązki uczestniczenia w zebraniach partyjnych — i tu odczytuje długą listę nazwisk towarzyszek, pozostających w wyraźnej niezgodzie z dyscypliną partyjną, będącej przecież podstawowym obowiązkiem partyjnika. — Frekwencja na zebraniach nie przekracza 78 proc. Zaniedbano akcję szkolenia partyjnego. Tylko 10 osób brało udział w kursach szkoleniowych różnego typu. To są niedociągnięcia, które winny być jak najrychlej naprawione.

Przewodniczący zebrania, tow. Derebenda otwierając dyskusję nad sprawozdaniem, podkreśla ko konieczność zajęcia w dyskusji krytycznej i samokrytycznej postawy wobec sprawozdania, przypominając pokrótce wytyczne Trzeciego Plenum KC. Mówi jasno, prosto — napewno dla wszystkich zrozumiale.

### Awans społeczny robotnika

Dyrektorem naczelnym w PZPB w Pabianicach został robotnik tych zakładów, tow. Stefan Kamiński. Jest on synem tkacza pabianickiego. Za swa lewicowa przekonania był przesładowany w Polsce, przedwzruszał wojnę. Po zakończeniu wojny pracuje jako przewlekarz, w pabianickim PZPB. Dzięki zdolnościom organizacyjnym wysłany zostaje na kurs administracyjny do Technicum w Bytomiu, które ukończył jako jeden z celnijnych uczniów.

nych) poruszając sprawy żywotne dla wszystkich zebranych tu towarzyszy. Jest mowa i o współzawodnictwie pracy i o sytuacji międzynarodowej i o naszym wkładzie do walki o pokój. Poruszono sprawę funduszu zapomogowego oraz czytelnictwa prasy partyjnej, wysunięto zagadnienie czujności. Tematyka ginie jednak w deklaracyjnych lub sprawozdawczych wypowiedziach. O własnej pracy organizacji partyjnej zbyt mało się mówi, nie słyszymy samokrytycznych wypowiedzi, brak głębszej oceny dokonanych prac, ani słowa nie powiedziano o tak ważnej pracy agitatorów partyjnych, o działalności organizacji masowych, zwłaszcza Ligi Kobiet i ZMP.

Czas płynie, 6 dyskutujących towarzyszy po 2 i 3 razy zapisuje się do głosu. Mimo, że salka jest prawie pełna, nikt więcej do głosu się nie zapisuje.

Wina, że dyskusja (częściowo polemiczna) nie naświetliła gruntownie pewnych spraw i zagadnień, obarczyć należy niektóre nie cierpliwie się towarzyszy.

Toteż moment składania życiorysów przez licznie wysuniętych kandydatów do przyszłych władz partyjnych, moment, który na wszystkich zebraniach wyborczych wywołuje wielkie zainteresowanie, nie wzbudził tu większego wrażenia wśród obecnych.

Pytania, zmierzające do naświetlenia lub uzupełnienia faktów z życia kandydatów, padły za stołu prezydalnego. Stawiali je — przewodniczący zebrania oraz przedstawiciel Dzielnicy.

Natomiast dla pięćdziesięciu kilku zebranych towarzyszy wszystkich w życiorysach było proste — jasne, zrozumiałe, nie wymagające bliższych wyjaśnień.

Wymienione wyżej cechy zebrania w zupełności potwierdziły tezę o niedostatku szkolenia budzącego i rozwijającego dyscyplinę partyjną.

Na marginesie zebrania wyborczego 4-oddziałowej organizacji partyjnej należy podkreślić, że na taki, a nie inny jego przebieg wpłynął szereg ubocznych, nie mniej jednak bardzo istotnych

czynników. Złożyło się na to niedostateczne uprzednie przeprowadzenie i pogłębienie uchwał III Plenum i Biura Organizacyjnego KC dotyczących akcji wyborczej. Poza tym zebranie wyznaczone zostało na sobotnie popołudnie i rozpoczęte o godzinie 14. Znacząco stonkowo wysoki procent absencji na zebraniach organizacji partyjnej, zdając sobie sprawę z tego, że dyscyplina partyjna jest słabą stroną towarzyszek, członkin kół partyjnych — należało datę zebrania ustalić na dzień, który by nie wprowadzał rozbieżności między partyjnym obowiązkiem, a ich zajęciami gospodyni. Autorem kalendarzowy narzucił dzień sobotni. Jak doświadczenie wykazało, termin ten okazał się niefortunny.

### Wzmocnia się sojusz robotniczo-rolniczy

#### Robotnicy z miast woj. łódzkiego nawiązali łączność z 2.240 wsiami

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi ustaliła ostatnio wyniki dotychczasowej działalności ekip robotniczych na wsi oraz całego ruchu łączności miast ze wsią. Dane te świadczą, że 172 ekipy fabryczne, w skład których wchodziło 4.000 robotników, nawiązało łączność w ubiegłym roku z 2.240 wsiami naszego województwa. Robotnicy, poza dokonywaniem remontów maszyn rolniczych, pomagali chłopom mało- i średniorolnym w urządzaniu świetlic, bibliotek, organizowaniu zespołów artystycznych i samokształceniowych, jak również współpracowali przy do-

starzaniu szkołom wiejskim sprzętu oraz pomocy szkolnych. Również i inicjatywy robotników wysłane były na wieś specjalne ekipy lekarskie i ambulatoria, które odwiedziły 200 gromad, pozabawionych całkowicie pomocy lekarskiej. Spośród ekip łączności szczególnie wyróżniły się Państwowe Zakłady Maszyn im. Strzelcowa, ZPZW Nr 2 w Łodzi, Państwowa Fabryka Mebli Giętych w Radomsku oraz hutnicy z Piotrkowa. Dzięki tym poczynaniom zacieśniła się więź między robotnikami i chłopami w naszym województwie i umocnił się sojusz robotniczo-rolniczy.

## Dokładna sprawozdawczość rekojmia wykonania planów

### Zeszyty sprawozdawcze majstrów, salowych i kierowników

#### w PZPB im. STALINA

Celownik, maszyna i surowiec — oto 3 podstawowe współczynniki wykonania planów produkcyjnych. Im lepiej są one ze sobą powiązane, im ściślej ustalona jest wzajemna zależność między nimi i bardziej celowo wykorzystane wszelkie możliwości tych elementów, tym łatwiej jest realizować gospodarkę planową.

Gospodarka nasza opiera się na planowaniu. Plan gospodarczy obejmuje poszczególne przemysły, zakłady, wszelkie działy, grupy robotników. Niestety jednak nie dotarł jeszcze do każdej maszyny. Jeżeli chcemy, aby każdy robotnik miał swój plan i był za niego odpowiedzialny, jeżeli dążymy do tego, aby wszyscy: tkaczka, przadka, wykonawczynie, brakarki, po zakończeniu pracy zdawali sobie dokładnie sprawę, w jakim stopniu wykonali swój plan, musimy dążyć przede wszystkim do tego, aby ten plan zo-

stał szczegółowo opracowany nie tylko dla każdej sali i partii, lecz również dla każdej maszyny produkcyjnej.

Dotychczas w większości zakładów robotnik rozumie się tylko, czy wykonał swą bazę produkcyjną, służącą za podstawę do wyliczenia ceny jednostkowej za dany artykuł. Plan zaś pozostaje przeważnie dla robotników „wielką niewiadomą”. Krótko mówiąc, w naszych zakładach przemysłowych zarówno planowanie, jak i sprawozdawczość oraz kontrola wykonania planu pozostawiają dotychczas dużo do życzenia. Usunięcie tych braków będzie w roku bieżącym jednym z czołowych zadań centralnych zarządów i związków zawodowych.



## „Przycięty” nos

Amerikanie, proszę was, znani są jako ludzie ekscentryczni. Ekscentryczność ta wyraża się nie tylko w stroju (mieliśmy o tym możność przekonad się choćby na podstawie przedwzruszej konfekcji UNRRA w roku 1945-1946), ale również w zachowaniu. Weźmy bodaj ulubiony amerykański sposób układania nóg na stole. Albo przemiłe przyswojenie „odstrzykiwania” ilny na podłogę lub na ścianę...

Alco obywateli U.S.A. są ekscentryczni nie tylko, że tak powiem, w zachowaniu „towarzyskim”. Sławetni z nich bowiem ekscentrycy i w manierach, powiadamy, dyplomatycznych.

Ot, ogólnie wiadomy jest fakt, iż rząd Stanów Zjednoczonych — nasładowo owego chłopaka z anegdoty, który na złote pieniądze postanowił sobie uszy odmrozić — „nie uznaje” rządu Chin Ludowych. To, że nawet powiektóre „prorządowe” dzienniki amerykańskie oceniają powyższą politykę za akt szkodliwy w stosunku do... U.S.A., nie wpływa na zmianę stanowiska mister Trumana i jego kłiki. „Zdecydowali”, że będą nadal ignorowali — jak powiadają — „władze pekińskie” i — basta!

Tylko, że tu znów, moi drodzy, urodzony ekscentryzm amerykański zastraszony i w zachowaniu panów z Departamentu Stanu i w zachowaniu pana prezydenta U.S.A. „Uznaj rządu Chin Ludowych — nie uznajemy, ale konsulty amerykańskie na tym terenie będziemy trzymali”. Niech — za kładą nadal nóżki na chiński stół ludowy, niech strzykają śliną na „władze pekińskie”. Nie mówiąc już o innych „czynnościach” dyplomatycznych, które wyłożą na jaw z okazji różnych procesów... szpiegowskich.

Niestety, rząd Chin Ludowych niniejszego zrozumienia dla takiego ekscentryzmu nie okazał. „Nie uznajecie władzy, którą sprawujemy nad 450 milionami wyzwolonego narodu chińskiego — to pocóż wam „placówki dyplomatyczne”? Adieu z konsulatami U.S.A. w takim razie! Niepotrzebnie tylko szereg pięknych lokali w chińskich miastach zawalają!

A teraz z tego powodu w U.S.A. cale piekło. „Rząd pekiński — ryczą — zatrzasnął przed nami „otwarte drzwi do Chinach”. Ano, racja: zatrzasnął. I co gorzszą: żadnego szpiegowskiego nosa nie da sobie przez nie wetknąć.

E. Tam

## Nasi korespondenci fabryczni piszą!

### Musimy szkolić i aktywizować kandydatów do Partii

4 punkt Statutu naszej Partii mówi między innymi: „Przyjęcie na członka Partii następuje po przebiegu okresu kandydowania: okres kandydowania jest konieczny w celu wdrożenia kandydata do wypełniania obowiązków członka Partii, sprawdzenia przez organizację partyjną jego oblicza politycznego i moralnego oraz za poznania kandydata z linią polityczną i Statutem Partii”.

Słowa te są zupełnie jasne. Kandydat w ciągu roku kandydowania powinien pracować partyjnie, powinien brać udział w szkoleniu I stopnia. Powinien dać się poznać, aby towarzysze przy rozpatrywaniu jego wniosku o przyznanie mu legitymacji PZPB-owskiej byli pewni, że przyjmują w poczet Partii świadomego członka. Niestety, praktyka wykazała, że w wielu wypadkach nakazy Statutu nie są wypełniane przez organizację oddziałową, że w okresie kandydackim przynależność kandydata do Partii ogranicza się do opłaty składek, prenumeraty prasy partyjnej i czasami niezbyt nawet regularnego uczęszczania na zebrania. Co o takim kandydacie wie jego organizacja, w jaki sposób organizacja może decydować o skróceniu okresu kandydackiego lub o wydaniu mu członkowskiej legitymacji partyjnej?

Tego rodzaju sytuacja, istniejąca i w naszym zakładzie pracy, powinna ulec całkowitej zmianie. Jeśli mamy utyczystwistniać uchwały III Plenum KC, jeśli mamy wzmocnić czujność na naszym terenie, winniśmy dokładnie znać swe kadry członkowskie. Obowiązkiem grupowych jest więc aktywizowanie kandydatów, obarczanie ich realnymi zadaniami partyjnymi oraz kontrolowanie wykonania tych zadań. W związku z mającą się rozpocząć niebawem rekrutacją do naszego kursu szkolenia partyjnego „trójki” szkoleniowe powinny poświęcić więcej, niż dotąd, uwagi towarzyszącemu odbywającym okres kandydacki w Partii.

### PZPB w Rudzie Pabianickiej uzyskały nowe przedszkole

W tych dniach załoga naszych zakładów przeżywała radosny dzień. 14 stycznia otrzymaliśmy nowy, piękny, położony w parku budynek, przeznaczony na przedszkole dla dzieci pracowników. Po oficjalnej części uroczystości, na którą przybył przedstawiciel Partii, ORZZ, goście zwrócili nowy budynek. Dzieci zastaliśmy w jadali przy spożywaniu obiadu. Salię wypełniał radosny gwar gromadki maleństwa. Dyżurna, 6-letnia Krystia Michalska, uwiłaja się koło stołów, zachęcając dzieci do doherania porcji. Ze wzruszeniem przyglądaliśmy się szczęśliwym, pełnym zdrowia i wesela maleństwu.

Gdy po skończonych zajęciach rodzice przybyli po swe pociechy, wymieniali między sobą uwagi o nowo-

### Doniosłe znaczenie właściwej organizacji pracy

We wszystkich oddziałach naszych zakładów PZPB im. Stalina wro gorączkowa praca, której przyswiocka hasło: lepiej, taniej, oszczędniej. We wszystkich oddziałach, lecz, niestety, jedynie z wyjątkiem przedziału średnioprzedniej. Tu bowiem ani majstrowie, ani obciagacze i przadki w najmniejszym stopniu nie wyczerpali możliwości oszczędzania. U podstaw marnotrawstwa czasu oraz pieniędzy leży tu zła organizacja pracy.

W przedziałach naszej bywa powszednim zjawiskiem, że maszyny obręczkowe nieraz stoją bezczynnie po 20 minut, gdyż obciagacze nie mogą nadążyć w obciążeniu 5 obręcznic ków równocześnie. Oczywiście, że jest to ich wina, gdyż należy sobie w ten sposób zorganizować pracę, aby nie stwarzać nagłych zatorów i kolejno nacigać maszyny jedną po drugiej. Wówczas nigdy nie może zdarzyć się, aby 5 obręczniczków równocześnie czekało na obciążenie. Sam jako obciagacz wiem, że jest to zupełnie możliwe. Wraz ze swymi pomocnikami w ten sposób zorganizowaliśmy sobie pracę, że nie mam zatorów, maszyny nie stają. Dzięki temu podniosła się moja produkcja. Podczas gdy inni obciagacze wyrabiają przeciętnie 4,5 pasma z jednej maszyny dziennie, ja, unikając postojów przy obciążaniu, osiągam 5,5 pasma. Dzięki temu zmniejszam koszt produkcji, a zarobki moje ulegają wydatnemu zwiększeniu.

Drugim, poważnym niedociągnięciem w naszej pracy, wynikającym z braku należytego dozoru ze strony majstrów, jest to, że przadki zamiast starannie odkurzać maszyny specjalnymi ściereczkami, odkurzają je tak zwanymi wachlarzami. Na skutek tego kurz dostaje się do przędzy, powodując pęczki i obniżając gatunek naszej produkcji.

Te drobne na pozór usterki powodują wielkie straty w produkcji. Odpowiedzialni za produkcję majstroowie oraz wszyscy partyjniacy winni energicznie przystąpić do ich usunięcia.

Władysław Józwiak korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB im. J. Stalina

### Pożyteczne usprawnienie w walce o jakość przędzy osnowowej

W PZPB Nr 6 w tkalni pracownicy i majstrowie od dłuższego już czasu narzekali na złą przędę osnowową, otrzymywaną z przedziału. Słaba jakość tej przędzy sprawiała liczne zgrubienia, które z kolei wpływały na obniżenie jakości tkanin nawet sekund i braków. Sprawa stała się do tego stopnia poważna, że trzeba było niezwłocznie przystąpić do ratowania sytuacji.

I tutaj przyszedł nam z pomocą racjonalizatorzy. Ob. Szadkowski długo już zastanawiał się nad tą bolączką tkalni, aż wreszcie wystąpił z gotowym projektem dodatkowego wyłapywacza, który usuwałby wszyst-

### Pożyteczne usprawnienie w walce o jakość przędzy osnowowej

kie zgrubienia. Wyłapywacz taki został zastosowany i doskonale zdał egzamin użyteczności. Dzięki niemu watek nie może przeslizgiwać się i tworzyć stale dotychczas występujące zgrubienia.

Obecnie nasze warsztaty mechaniczne przystąpiły do wykonywania tych wyłapywaczy dla wszystkich maszyn przedziałowych, co przez podniesienie jakości przędzy osnowowej wydatnie poprawi jakość gotowego towaru, dając prima i ekstra.

F. Dondor korespondent fabryczny z PZPB Nr 6

### Do nielicznych zakładów, w których pod tym względem nastąpiły ostatnio pewne zmiany na lepsze należą PZPB im. Stalina.

Do nielicznych zakładów, w których pod tym względem nastąpiły ostatnio pewne zmiany na lepsze należą PZPB im. Stalina. Już w roku ubiegłym na podstawie tabelic, rozwieszonych po salach produkcyjnych, można było dokładnie ustalić procent wykonania planu przez poszczególne robotników. Tabele graficzne przedstawiały codzienne postępy robotników, dając jednocześnie obraz wykonania planu miesięcznego. Każda maszyna ma określoną ilość wateków lub kilogramów przędzy, przewidzianych do dziennej przeróbki. Gorzej było natomiast z uchwyceniem wskaźników jakości produkcji. Nie brano także pod uwagę systemu obsługi krosien oraz asortymentu towarów.

W bieżącym roku kierownictwo zakładów przystąpiło do wyczerpującego opracowania sprawozdawczości, która by dawała obraz codziennej ilościowej i jakościowej produkcji każdego robotnika. Próby rozpoczęto w tkalni. Są to jeszcze próby, w każdym razie warto się nad nimi zastanowić i rozpatrzyć system, proponowany przez PZPB im. Stalina.

Sprawozdawczość ujęto tutaj w książkach poszczególnych majstrów, salowych i kierowników.

Książka sprawozdawcza majstra zawiera następujące pozycje: Nr. krosna, szerokość, system obsługi przez tkacza, oraz artykuł. Te pozycje pozwalają dokładnie zorientować się, na jakim krośnie produkuje się jaki asortyment towarów. Na stopnie pozycje zawierają ilość wateków i metrów, planowanych na każde krosno na jedną godzinę, 6 godzin i 8 godzin pracy. Dalej następuje sprawozdanie z wykonania tego planu, a więc wykonanie w watekach i metrach z uwzględnieniem ekstr, primy, sekundy i braków.

W dalszym ciągu wyszczególnione są wszystkie postoje maszyny, z podziałem na postoje techniczne, organizacyjne i energetyczne. Dalsza rubryka uwzględnia wykonanie planu w procentach, oraz wy-

świadczenia na krosno - godzinie teoretyczną i faktyczną.

Zeszyty wszystkich majstrów, pracujących na jednej sali, służą dla obliczenia osiągnięć dziennej salowego. Na podstawie planów, wykonanych przez salowych, opracowuje się sprawozdanie kierowników. System ten pozwala dokładnie uchwycić ilość i jakość produkcji każdej maszyny i każdego robotnika, z uwzględnieniem rodzaju maszyny i raz asortymentu towaru. Oczywiście, można będzie jeszcze ulepszyć ten sposób prowadzenia sprawozdawczości. Warto, żeby zastanowił się nad tym kierownictwo innych zakładów przemysłowych.

Zagadnienie prowadzenia dokładnego planowania i sprawozdawczości staje się bardzo ważne w obliczu Planu 6-letniego, który rozpoczniemy od nowego roku. Aby go w pełni wykonać, aby uniknąć zdarzających się dotychczas nieraz „zalamanych planów” trzeba podnieść osobistą odpowiedzialność każdego pracownika, trzeba go uczynić świadomym wyników jego codziennej pracy.

H. Sam.

### Odzieżowcy zwyciężają we współzawodnictwie

31 grudnia ubiegłego roku zakończył się pierwszy etap współzawodnictwa pracy między załogami zakładów odzieżowych w Łodzi i Poznaniu. Pierwsze miejsce zdobyli odzieżowcy łódzcy. Do zwycięstwa przyczynił się rozwój współzawodnictwa w tych zakładach, osiągnięcia racjonalizacji oraz podniesienie poziomu higieny i bezpieczeństwa pracy.

Z dniem 1 stycznia rozpoczął się nowy etap we współzawodnictwie międzyzakładowym.

## Przygotowania do obchodu rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina

WARSZAWA (PAP). — Organizacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęła przygotowania do obchodu rocznicy śmierci Lenina, przypadającej 21 bm. W zakładach pracy, we wsiach oraz we wszystkich szkołach odbędą się wieczornice i poranki z pogadankami i występami zespołów artystycznych, poświęcone życiu i działalności Lenina.

Zarząd Główny TPP-R wydał broszurę dla prelegentów p. t. „O Leninie” w nakładzie 77 tysięcy egzemplarzy. Wyszedł z druku specjalny numer tygodnika „Przyjaźń”, który zawiera m. in. artykuły Lenina o

sztuce i kulturze. Po raz pierwszy przełożono na język polski, przegląd polskiej prasy rewolucyjnej z artykułami o Leninie.

Specjalne wydanie „Materiałów świetlicowych” Zarz. Głównego TPP-R zawiera opowiadania, wspomnienia, utwory sceniczne oraz poezje, poświęcone Leninowi.

Kończą się też prace nad organizacją wystawy ruchomej, składającej się z 100 ilustracji z życia i działalności Lenina. Po wystawieniu plansz i eksponatów w zakładach pracy w Warszawie, wystawa zostanie przeniesiona do innych miejscowości Polski.

# Wielkie zwycięstwo hutników

## Dwa miliardy złotych przysporzyły państwu załogi Zjednoczenia Hajduckiego

W połowie listopada r. ub. załoga Hajduckich Zakładów Hutniczych wezwwała robotników innych dziedzin przemysłu do podjęcia współzawodnictwa w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Apel wskazywał, że na tej drodze — poprzez odmrożenie kapitałów w walce w nadmiernych zapasach surowców, likwidację beczynnie zalegających w magazynach wyrobów gotowych, poprzez skrócenie czasu niezbędnego dla przebycia przez surowiec drogi aż do momentu, gdy jako gotowy produkt dostaje się on do rąk konsumenta, przez skrócenie terminów czynności finansowych — osiągnąć można ogromne oszczędności.

Hutnicy nie ograniczyli się do rzużenia hasła. Przyjęli oni zobowiązanie zaoszczędzenia jednego miliarda złotych w czasie od 15 listopada do 31 grudnia r. ub.

Nie brak było w Polsce ludzi, którzy ze zdziwieniem, a nawet z niedowierzaniem przyjęli inicjatywę hutników, wykraczającą daleko poza znane dotychczas w Polsce formy współzawodnictwa. Jak to? — mówili sceptycy. Załogi fabryczne mają reformować odległe od ich codziennej pracy działy gospodarki przemysłowej, gospodar-

kę finansową, magazynową itd? Inaczej zareagowała klasa robotnicza. Posypały się zobowiązania załóg licznych fabryk, podejmujących hasło rzucone przez hutników. Klasa robotnicza zrozumiała, że inicjatywa załogi hajduckiej wskazuje na nowe rezerwy i nowe możliwości, że stanowi ona zapoczątkowanie formy współzawodnictwa, która jeszcze silniej pobudzi inicjatywę ludzi pracy i w wyniku swym da państwu ludowemu dodatkowe miliardy na rozbudowę naszej gospodarki.

Podchwytując i rozwijając inicjatywę hutników hajduckich, Rada Ministrów, po wysłuchaniu sprawozdania Ministra Skarbu o finansowych wynikach wykonania zadań oszczędnościowych, wezwła do stałego zwiększania szybkości obiegu środków obrotowych „poprzez likwidację nadmiernych remanentów surowców i materiałów, przez usprawnienie organizacji zaopatrzenia, rewizję norm zapasów materiałów, przez skracanie cyklu produkcji i obrotu towarowego oraz przedterminową spłatę kredytów i zobowiązań”.

Ogłoszony wczoraj komunikat wskazuje, że twórcza inicjatywa i wysiłek hutników uwieczniono zo-

stały pełnym zwycięstwem. Hutnicy hajduccy zwolnili do dnia 31 grudnia r. ub., zamiast zadeklarowanej sumy jednego miliarda, ponad 2 miliardy złotych. Na sumę tę złożyły się zapasy materiałów technicznych przekazane innym zakładom na cele bieżącej produkcji, upłynięte zapasy materiałów gotowych, sprzedane lub przekazane na złom zapasy zbędnych towarów, środki pieniężne uzyskane przez przyspieszenie inkasa należności itd.

Zwycięstwo hutników jest tym ważniejsze, że wypróbowali oni skuteczność nowego oręża w walce o rozwój gospodarczy, w walce o szybkie zbudowanie fundamen-

tów lepszej przyszłości jakim jest współzawodnictwo w przyspieszaniu obiegu środków obrotowych. Przykład Zakładów Hajduckich widać teraz porwać za sobą tysiące zakładów i przedsiębiorstw. Zadaniem organizacji partyjnych i zawodowych jest wyjaśnić ludziom pracy znaczenie i wagę inicjatywy hajduckiej i rozszerzyć ją na możliwie największą liczbę zakładów. Należy tę nową formę współzawodnictwa w realizowaniu żelanego prawa oszczędzania rozszerzyć na wszystkie dziedziny gospodarowania, trzeba uczynić z niej codzienną sprawę wszystkich pracujących w Polsce.

K. W.

## W hołdzie pamięci Lenina



Dnia 21 bm., w rocznicę śmierci Lenina, zostanie otwarte Muzeum Lenina w Poroninie.  
Dnia 14 bm. w gmachu Szkoły Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie, odbył się zamknięty pokaz nowych eksponatów, przeznaczonych dla Muzeum. — Na zdjęciu: kilka eksponatów przeznaczonych dla Muzeum.

# Oszczędzajmy na każdym kroku

## SŁUSZNE SKARGI PKP

### na niedbałych odbiorców przesyłek wagonowych

Sprawy transportu jest jednym z zasadniczych warunków właściwego funkcjonowania całego aparatu gospodarczego. Dobrze to rozumieją polscy kolejarze, którzy od chwili wyzwolenia nie szczędzili wysiłków, by jak najrychle odbudować nasze kolejnictwo. Wysiłki ofiarnych pracowników Polskich Kolei Państwowych uwieczniono zostały przedterminowym wykonaniem Planu Trzyletniego.

Po odbudowie zniszczeń wojennych poważną troską naszych władz kolejowych w dziedzinie ruchu towarowego stało się przyspieszenie obiegu wagonów, umożliwienie pełniejszego ich wykorzystania dla coraz większych potrzeb transportu. Zapewnia to nie tylko znaczne oszczędności samym kolejom, ale jest źródłem innych poważnych korzyści dla całej naszej gospodarki narodowej. Przed wszystkim daje zaś gwarancję, że ołbrzymie masy towarów, przy użyciu tego samego taboru kolejowego, szybko dostaną się do miejsca przeznaczenia.

### Kolej potrzebuje pomocy

Kolej ze swej strony uczyniła w tym zakresie wiele. W miarę możliwości przyspieszono szybkość pociągów towarowych, usprawniono ich przebieg, zapewniono odbiorcom przesyłek wagonowych odpowiednie warunki, umożliwiające szybkie załadowanie i wyładowanie. Wyniki tych starań są poważne a nasi kolejarze również i na tym odcinku mają powody do słusznej dumy.

Niewątpliwie jednym z warunków powodzenia tej akcji o tak wielkim znaczeniu dla całości naszej gospodarki, jest właściwa współpraca odbiorców przesyłek wagonowych. Współpraca ta polega przede wszystkim na przestrzeganiu ustalonych przez władze kolejowe terminów załadowania i wyładowania wagonów. Jej powodzenie zaś zależy od dobrej organizacji zajmującej się tym aparatem, specjalnie do tego powołanych przedsiębiorstw i wydziałów transportu tych zakładów przemysłowych i handlowych.

W Łodzi, niestety, nie we wszystkich przedsiębiorstwach pod tym względem jest dobrze i kolej ma powody do słusznych skarg i utyskiwań. Świadczy o tym chociażby suma opłat, wniesionych przez różne łódzkie przedsiębiorstwa tytułem tak zwanego „osiowego”, pobieranego przez kolej w wypadkach niedotrzymania terminów załadunku i wyładunku. W przeciągu 11 miesięcy ub. roku wyniosła ona około 42 milionów złotych, zapłaconą wyłącznie w kasach stacji towarowych Łódź-Kaliska i Łódź-Fabryczna. Jeśli uwzględnimy fakt, że również na pozostałych łódzkich stacjach kolejowych — Łódź-Chojny, Łódź-Karolew i Łódź-Widzew odbywa się poważny ruch wagonów, będziemy mogli sobie wyobrazić, jak poważne szkody ponosi nasza gospodarka narodowa przez uniemożliwienie pełnego wykorzystania wagonów kolejowych, niepotrzebnie przetrzymywanych na łódzkich stacjach przez opieszale załadowywanie i wyładowywanie.

### Zmarnowane środki obrotowe

Ale jest jeszcze i inna strona medalu. Te dziesiątki milionów złotych w okresie jednego roku, to suma, o którą zostały niepotrzebnie, w sposób marnotrawny uszczuplone środki obrotowe naszych przedsiębiorstw. Te dwa momenty kazały się zastanowić i wywnioskować odpowiednie wnioski nie tylko w stosunku do odpowiedzialnych za ten stan rzeczy czynników administracyjnych, ale i wobec organizacji partyjnych i związkowych, powołanych do kontroli właściwego gospodarowania majątkiem społecznym. Trzeba się zająć pracą wydziałów transportowych naszych przedsiębiorstw, zwłaszcza będących podwładnym systematycznych skarg ze strony kolei. Do nich należą w naszym mieście między innymi Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stalina, choć już w pewnym stopniu usprawniły swą pracę w tym zakresie. Ich niedociągnięcia na tym odcinku są jeszcze o tyle niezrozumiałe, że rozporządzają one przecież własną bocznica kolejową, doprowadzoną w głąb terenu fabrycznego. Znajdujące się w takich samych warunkach PZPB Nr 2, ze względu na wielkość swej produkcji, również korzystające w szerokim zakresie z usług kolei, wywiązują się dobrze ze swych obowiązków w stosunku do kolei. Należy się spodziewać, że kierownictwo, organizacja partyjna i rada zakładu PZPB im. Stalina okażą się godne swej zaszczytnej nazwy i również na tym odcinku jak najszybciej zlikwidują istniejące braki.

Zie też pod tym względem wywiązują się PZPB Nr 4, które już w tym miesiącu zapłaciły tytułem postoju wagonów 13 tys. zł. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Zjednoczenie Energetyczne, a także przedsiębiorstwo transportowe „Spedytor”.

### I tu współzawodnictwo przynieść może wiele korzyści

Jedną z przyczyn — obok niedbalstwa administracji w tym zakresie — jest fakt, że w wielu naszych zakładach przemysłowych nie objęto jeszcze współzawodnictwem pracy robotników, zatrudnionych w wydziałach transportowych. Ze tak jest, świadczą rezultaty zakładów, w których ostatnio zorganizowano współzawodnictwo również w wydziałach transportu. W Państwowych Zakładach Przemysłu Włókiennego Nr 1 w Łodzi, na przykład, stworzenie takiego współzawodnictwa, przystąpienie do opłacania robotników zatrudnionych w transportie według stawek akordowych, zapewniło wielokrotne korzyści. Skrócono znacznie czas załadunku i wyładunku wagonów, uchroniono się więc w ten sposób od niebezpieczeństwa marnowania środków obrotowych na opłacanie „osiowego”. A jednocześnie zaoszczędzono znaczne sumy, wypłacane dawniej przedsiębiorstwom transportowym, z których usług przestano obecnie korzystać. Nawet teraz, w okresie większych dostaw węgla ze względu na zimę, własny transport PZPW Nr 1, składający się z 5 koni i trzech samochodów ciężarowych, jest w stanie przewieźć wszystkie ładunki ze stacji kolejowej do fabryki.

Trzeba więc, by wszędzie tam, gdzie to jeszcze się nie stało, rozpatrzone dokładnie prace wydziałów transportowych, zastanowiono się nad możliwościami usprawnienia ich pracy i upowszechnienia ruchu współzawodnictwa również wśród jego pracowników.

Jest to tym bardziej palący nakaz w dobie coraz powszechniejszej walki z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem i coraz powszechniejszego pogłębiania systemu oszczędnościowego.

Nakaz, stojący zarówno przed dyrekcjami poszczególnych zakładów, jak i organizacjami partyjnymi oraz radami zakładowymi.

Stanisław Kosicki.

### Nowy film produkcji słowackiej

W Pradze oczekuje się z dużym zainteresowaniem premiery nowego pełnometrażowego filmu produkcji słowackiej pt. „Stalowa droga”. Film ten obrazuje pracę młodzieży słowackiej przy budowie magistrali kolejowej w południowej Słowacji, łączącej Bańską Szczywnicę z Dubrawą. W pracach tych wzięło udział około 50 tysięcy młodzieży słowackiej.

Stanisław Powojłocki.

# Przedstawiciele łódzkiego świata pracy dyskutują o filmie „Puszkina”

Parę miesięcy temu „Głos Robotniczy” wspólnie z Wydziałem Artystyczno-Programowym Filmu Polskiego podjął inicjatywę organizowania specjalnych pokazów filmowych dla przedowników świata pracy, korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetki ściennej. Pokazy te, połączone z dyskusją nad wyświetlanym filmem, mają za cel uczynić potrzebę do dzieła sztuki kinematograficznej, dobytej z niego wartości ideologicznej i artystycznej, dokonywając głębszej analizy i właściwej oceny.

Od 1 bm. pokazy te „rozrosły się” i salka projekcyjna przy ul. Sienkiewicza 33 okazała się zbyt szczerpła dla naszych robotniczych dyskusyjantów — pokazy trzeba było przenieść do normalnej sali kinowej. Okręgową Dyrekcję Rozpowszechniania Filmów — doceniając doniosłość imprezy — przeznaczyła na wspomnianą wyżej pokazy — lokal kina „Tęcza”, w którym, począwszy od nowego roku, w każdą niedzielę, o godz. 10 rano, odbywają się zamknięte seanse filmowe dla zaproszonej awangardy łódzkiego świata pracy.

Ponieważ zadaniem uczestników po kazach jest przeniesienie w teren fabryczny, związkowy, świetlicowy itp.) spostrzeżeń, ujawnionych w toku dyskusji — seanse niedzielne w „Tęczy” obejmują z reguły filmy „nie grane” dotąd, filmy, które dopiero mają się ukazać na łódzkich ekranach.

I tak np. 15 bm. był wyświetlany na pokazie, który tym razem objął również kierowników świetlic, przed stawieliście nauczycielstwa, Zw. Literatów, podchorążych Szkoły Pol.-Wych. itd. — nowy film radziecki pt. „Puszkina”.

Film ten jest nowym nie tylko dlatego, że został niedawno wyprodukowany, lecz jest również nowy z uwagi na swój rodzaj; grają w nim bowiem stare fotografie, portrety genialnego poety rosyjskiego z rozmaitych okresów jego życia, obrazy, małowne na „tematy puszkiniowskie”, litografie i książki, plenery z okolic, upamiętnionych pobylem wieszczą, historyczne dokumenty, zdjęcia z muzeów itp.

Krótko mówiąc, film jest ciekawie zmontowany, obrazową księżką o Puszkinie, przedstawiającą nam pełną sylwetkę poety, jako wieszczą na rodzowego, gorącego patriotę, rewolucyjnego plewicy wolności i szermierza ideałów postępu, zbratania narodów i nowego, sprawiedliwego ładu.

Film wywołał ożywioną dyskusję wśród licznie zgromadzonych uczestników pokazu. Tow. Zand słusznie podkreśliła wielkie znaczenie „Puszkina” jako „lektury filmowej” dla młodzieży szkolnej.

Tow. Stopycz zwrócił uwagę, że film dokumentalny jest może „na oko” trudny, ale za to daje bardzo dużo prawdziwych, autentycznych wiadomości o postaci wielkiego poety.

Tow. Kobus, zgadzając się ze zdaniem niektórych dyskusyjantów, iż film jest miejscami zbyt „suchy”, stwierdził, że ożywiają go jednak bardzo piękne zdjęcia, przedstawiające „żywe” krajobrazy, oraz sceny z oper, osnutych na te utworów puszkiniowskich („Borys Godunow”, „Eugeniusz Oniegin”). Ponadto, zdaniem tow. Kobusa, film zawiera bardzo dobrą ilustrację muzyczną.

Tow. Żytko — nawiązując do uroczystości Roku Puszkiniowskiego — oświadczył, iż film zbliża postać genialnego poety rosyjskiego do szerokiej masy; ukazuje go w świetle faktów i niezmiernych jeszcze wszystkim dokumentów.

Tow. Lorberowa podkreśliła „nową torstwo” filmu. Film tego rodzaju otwiera zupełnie nowe perspektywy, jeśli chodzi o popularizację ważnych zagadnień przy pomocy historycznej dokumentacji. Warto i należy tak donosić gatunek sztuki filmowej popularyzować wśród szerokiej masy.

Przedstawiciele podchorążówk Pol.-Wych. (pchor. pchor. Wieczer, Michalski, Kostrzewski) wytknęli pewne usterki, jeśli chodzi o polską speakek filmu. Znajomość życia i twórczości Puszkina nie jest jeszcze dostateczna wśród mas naszej publiczności kinowej, dlatego komentarze do

filmu powinny być bardziej pogłębione i szerokie. Zastanowić też by się należało nad ewentualnym wmontowaniem do filmu dłuższego słowa wstępnego.

Przedstawiciel Zw. Literatów, ob. Martusiewicz zwrócił uwagę na staranny dobór materiałów biograficznych. Mówca podkreśla, — że w kinematografii zachodniej, zwłaszcza amerykańskiej, o ile zdobyłaby się ona w ogóle na film dokumentalny tego rodzaju — na pewno chwycyłyby się momentów anegdotycznych, sensacyjnych, „ciekawostek” z życia prywatnego poety, omijając całkowicie jego postępowej działalności i genialnej twórczości poetyckiej.

Wszyscy mówcy zabierający głos w dyskusji, nawet ci, którzy byli zdania, iż tzw. fabularny film „z żywą akcją” posiada przewagę nad „ożywającym martwe przedmioty” — filmem dokumentalnym, przyznawali wielkie wartości „Puszkiniowi”, obiecując popracować „w terenie” nad zdobyciem większej ilości zwolenników tego nowego (niestety, ciągle jeszcze u nas zbyt mało popularnego) — gatunku sztuki kinematograficznej, jaką jest film dokumentalny.

19 stycznia przypada 125 rocznica istnienia Moskiewskiego Teatru Wielkiego, jednego z najstarszych teatrów rosyjskich. Jest on nie mały rówieśnikiem znanego Teatru Małego, który obchodził 125-lecie 27 października ub. roku.

Teatr Wielki był od swych początków jednym z ośrodków postępowej, twórczej myśli rosyjskiej, promieniującym na całą ówczesną Rosję i skupiającym wokół siebie wielkich głosicieli ideałów postępu i wolności, jak: W. Bieliński, A. Dobrolubow, Hercen, Ogariew, Czernyszewski, Sałtykow-Szczedryn, Aksakow. Był on ośrodkiem walki o twórczy realizm.

Teatr Mały był od zaciątków swego istnienia ośrodkiem, w którym powstawał nowy, postępowy dramat rosyjski. W Teatrze Wielkim narodziła się nowa, realistyczna opera rosyjska, rosyjska muzyka klasyczna, oparta na motywach ludowych.

Z Teatrem Wielkim związana jest ściśle twórczość Michała Glinki, autora pierwszych, osnutych na motywach muzyki ludowej oper: „Iwan Susanin” i „Ruslan i Ludmilla” a także Dorgomyżskiego, twórcy opery „Rusalka” i baletu „Esmeralda”. Na jego scenie w latach 60—80 zeszłego wieku odbyły się premiery oper: „Demon” A. Rubinsteina oraz „Borys Godunow” Mussorgskiego.

Losy Teatru Wielkiego związane są ściśle z grupą twórców czerpiących ze skarbcza ludowej kultury muzycznej, walczących wszelkimi prawami kosmopolityzmu w sztuce. Do grupy tej należeli m.in.: Mussorgski, Borodin, Rimski-Korsakow i Balakiriew.

W Teatrze Wielkim powstał również doskonały zespół baletowy, do którego należeli przeważnie wychowankowie szkoły baletowej, założo-

Wielkiego ukazują się coraz częściej liczne dzieła Rimskiego-Korsakowa, Borodina, Balakiriewa oraz innych wybitnych przedstawicieli realistycznej twórczości muzycznej, związanej z kulturą ludową.

Na scenie Teatru Wielkiego dojrzewa i nabiera właściwego rozmachu jeden w swoim rodzaju w dziedzinie światowej sztuki scenicznej talent genialnego Teodora Szalapina, twórczego niezapomnianie kreacje w rolach Godunowa, Iwana Groźnego.

## 125 lat Teatru Wielkiego w Moskwie

nej przy teatrze. Wzbudzała ona zachwyt ówczesnej publiczności, przewyższając, zdaniem współczesnych, wszystkie zagraniczne znakomitości.

Krok za krokiem, w ciężkich warunkach, walcząc z cenzurą carską, przewyższającą snobizm i zacofanie ówczesnej publiczności teatralnej oraz opór carskich urzędników sprawujących dozór nad teatrem, Teatr Wielki popierany przez niezliczne koła postępowe stopniowo toruje drogę rodzimej twórczości muzycznej.

Wystawienie roku 1888 ludowego dramatu muzycznego „Borys Godunow”, niezwykle wrogo potraktowanego przez krytykę reakcyjną, stało się momentem przełomowym w muzycznej twórczości rosyjskiej. Z bieżeniem czasu w repertuarze Teatru

go, Miynarza z „Rusalki”. Jednym ze swych licznych artykułów o Szalapieinie wielki przyjaciel i wielbiciel jego talentu, Maksym Gorki pisał: „Geniusz Szalapina jest najwyższym osiągnięciem i szczytowym wyrazem zbiorowego, przez wiele lat i wiele pokoleń twórczego, twórczego geniuszu Teatru Wielkiego”. Obok Szalapina na scenie Teatru Wielkiego występowały artyści tej miary, co tenor Leonid Sobinow oraz śpiewaczka A. Nieżdanowa, znana również w Polsce ze swych licznych występów w Operze Warszawskiej.

Wraz z wybuchem Rewolucji Październikowej Teatr Wielki po 92 latach chlubnej i ciężkiej walki o realizację, narodową treść sztuki scenicznej rozpoczął nowe, bogate ży-

Kronika m. Kutna



- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
  - 33 — Miejski Posterunek MO
  - 41 — Straż Pożarna
  - 50 — Zarząd Miasta Kutna
  - 31 — Starostwo Powiatowe
  - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
  - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
  - 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
  - 91 — Urząd Zdrowia
  - 20 — Szpital Powiatowy
  - 34 — Ubezpiecz. Społeczna
  - 7 — Walenta, Apteka
  - 52 — Chacińska, Apteka
  - 106 — Apteka „Pod Orłem”
  - 90 — Pogotowie Sanit. PCK
  - 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Rozwija się czytelnictwo na wsi

# Chłopi mało i średnio-rolni masowo korzystają z bibliotek

W czasie Krajowej Konferencji Związku Samopomocy Chłopskiej stwierdzono, że jednym z ważniejszych osiągnięć minionego roku 1949 jest poważny wzrost sieci bibliotek oraz ich zaopatrzenie w książki.

W ciągu 1949 roku powstało na obszarze całego naszego kraju 2.533 nowych bibliotek, liczących ponad 316 tysięcy tomów. Obecnie więc istnieje już na wsi 4.165 bibliotek, posiadających łącznie około 455 tysięcy książek. Z bibliotek tych korzystają masowo chłopi mało i średniorolni. Szczególną pożytkość cieszą się twory pisaarzy radzieckich, książki fachowe z dziedziny rolnictwa, a od czasu utworzenia koleżki studiujących zyciorys Tow. Stalina książki opisujące Jego życie i działalność. Książek z okazji 70 rocznicy urodzin Generalisimusa Stalina dostarczono na wieś 5.000 tomów.

W listopadzie ubiegłego roku Związek Samopomocy Chłopskiej przystąpił (przy ścisłej współpracy z Inspektoratami Szkolnymi) do organizowania kursów początkowego nauczania dla analfabatów. Obecnie we wszystkich województwach czynnych jest 4.658 takich kursów, przy czym na każdy kurs uczęszcza przeciętnie 16 osób.

We wszystkich niemal miasteczkach powiatowych istnieją koleżki prelegentów, które prowadzą ożywiającą działalność, krzewiąc wśród ludności wiejskiej zdobycze różnych gałęzi nauk.

Tak wygląda sytuacja na wsi na tym odcinku na terenie całego naszego kraju. Przyjrzyjmy się teraz temu samemu zagadnieniu na terenie łódzkiego województwa. Przy ponad 300 świetlicach Związek Samopomocy Chłopskiej zarejestrowano do początku obecnego roku 107 bibliotek. Trudno jest operować ścisłymi danymi co do ilości książek, znajdujących się w wymienionych 107 bibliotekach. Z każdym bowiem tygodniem ilość książek powiększa się, przy jednoczesnym wzroście czytelnictwa. Przeciętnie każda biblioteka posiada ponad 100 tomów. Są jednak na terenie naszego województwa biblioteki świetlicowe wyróżniające się bogactwem posiadanych księgozbiorów, jak również sposobem organizowania czytelnictwa. Tak np. w Hucie Dłutowskiej powiatu łaskiego biblioteka liczy 1500 książek, w Gorzkowicach ma około 1000 książek. Pod względem organizowania czytelnictwa w bibliotekach przoduje Małków w powiecie sieradzkim. Jest to zasługa młodzieży wiejskiej uczęszczającej do Uniwersytetu Ludowego. Oprócz specjalnego bibliotekarza, który zajmuje się wydawaniem książek i rejestrowaniem ich w kartach czytelników, młodzież pełni dyżury, dopilnowując, aby panowała w czytelnicy cisza, aby książki nie były niszczone. Ta sama młodzież postarała się o wywieszenie hasel wyzywających do rozpowszechniania czytelnictwa i szanowania książek.

Jeszcze niedawno wieś nie miała zaufania do świetlicy i książki, dziś obserwujemy odwrotne zjawisko. Chłopi mało i średniorolni garną się do świetlicy, a książki są rozchwytywane. ZMP-owcy i członkowie partii czytają dzieła klasyki marksizmu-leninizmu. Uczestnicy koleżki studiują zyciorys Tow. Stalina, starzy rolnicy czytają dzieła fachowe, a kobiety-członkinie Kół Gospodyń — książki opisujące życie kobiet lub omyślające zagadnienia gospodarstwa domowego.

Przy świetlicach naszego województwa oprócz czytelnicy zorganizowały się specjalne zespoły samokształceniowe, których zadaniem jest czytanie i dyskusowanie nad treścią książek. Takich zespołów mamy już 148, liczących przeciętnie po 20 osób w jednym zespole. Jednocześnie powstają zespoły Wszechniczy Radiowej, a słuchacze starają się wiedzę swoją pogłębić jak najbardziej. Z początkiem b. roku w 5-ciu powiatach naszego województwa istniało 17 zespołów Wszechniczy Radiowej. Do końca obecnego miesiąca zespoły takie powstaną we wszystkich powiatach.

Referat spraw kobiecych przy PSS przejawia ożywioną działalność

Referat spraw kobiecych przy Powszechnej Spółdzielni Spółzawodniczej w Kutnie wykazuje się już oddawna ożywioną działalnością. Zainteresowani wynikami pracy, udaliśmy się do referentki tego oddziału, która pokrótce zobrazowała nam pracę kobiet zatrudnionych w spółdzielczości.

— Działalność nasza skierowana jest w różnych kierunkach życia społecznego i gospodarczego. Zależy nam na uprzedzeniu kobietom nowych metod racjonalnego żywienia i gospodarowania. W grudniu np. zorganizowaliśmy w tym celu szereg krótkich kursów i pogadanek, 9 z nich dotyczyło wypieków świątecznych, 5 pielęgnowania niemowląt, 4 mycia i odkażania naczyń. Ponadto zorganizowano 2-dniowy pokaz racjonalnego żywienia rodziny, wzięło w nim udział 25 uczestniczek. Do zadań naszych należy również prowadzenie wśród kobiet spółdzielczych pracy o charakterze społeczno-politycznym. Dzięki temu kobiety biorą żywy udział w pracach Spółdzielni. Na 87 członków Komitetów Członkowskich znajduje się 45 kobiet, czyli przeszło 50 procent. To jest duże osiągnięcie. Wiemy, że do niedawna mężczyźni z niechęcią powierali kobietom odpowiedzialne stanowiska. Dziś wiele się zmieniło na tym odcinku. Kobiety biorą aktywny udział w życiu społecznym i z powierzonych im funkcji wywiązują się celująco.

## W kutnowskim zawiązują się komitety współzawodnicztwa w rozprowadzaniu prasy codziennej

Ustawą Sejmu z dnia 28 lipca 1949 roku powołane zostało Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”. Przedsiębiorstwo to zajmuje się kolportowaniem pism codziennych i periodyków.

W związku z uruchomieniem tej nowej placówki, w Kutnie odbyła się odprawa kolporterów prasy partyjnej i sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych. Na odprawie przybył przedstawiciel PPK „Ruch” — Delegatury w Łodzi tow. Mroziński.

Odprawę zajął sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Strzałkowski, poczem oddał głos tow. Mrozińskiemu, który zapoznał zebranych z nową strukturą prenumeraty prasy partyjnej przez pracowników zakładów przemysłowych.

W nowej strukturze kolportażu — za sprawne rozprowadzanie dzienników i czasopism w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są sekretarze Podstawowych Organizacji Partyjnych oraz przewodniczący Rad Zakładowych. Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych winni czuwać, ażeby nie było żadnych przerw w dostawie czasopism, winni czuwać, aby wszyscy pracownicy danego zakładu należycie zaopatrzeni byli w prasę. W tym celu muszą zostać wytypowani odpowiedni towarzysze na kolporterów i grupowych. Wzrost czytelnictwa należy przeprowadzić przez uświadomienie, analizę i odpowiednie zorganizowanie masowego czytelnictwa w świetlicach fabrycznych.

Komitety Współzawodnicztwa w rozprowadzaniu prasy partyjnej winny powstać przy wszystkich

zakładach pracy oraz na terenie poszczególnych gmin. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciel Podstawowej Organizacji Partyjnej, przedstawiciel Rady Zakładowej i Dyrekcji. Niezależnie od Komitetów Fabrycznych i Gminnych zawiązany zostaje Komitet Powiatowy, którego zadaniem jest kontrolowanie prac, nierzadko też organizowanie współzawodnicztwa na szczeblu powiatowym.

Z kolei zabrał głos sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Strzałkowski, który stwierdził, że powiat nasz zdał egzamin w pracy partyjnej. Dlatego też — ciąg

nał tow. Strzałkowski — i na odcinku kolportażu prasy musimy pokazać co potrafimy. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że prasa partyjna, to oręż w walce z wszelkimi odchyleniami, nacjonalizmem i oportunistami.

Po prelekcjach wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której sekretarze i kolporterzy wnosili konkretne propozycje usprawnienia pracy i wskazywali na popełniane jeszcze błędy i istniejące niedociągnięcia. Zebrani postanowili przystąpić do współzawodnicztwa w kolportowaniu prasy partyjnej.

## Awans społeczny 12 robotników rolnych

Ostatnio 12 wybitnych przodowników pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa łódzkiego, wykazujących się wybitnymi zdolnościami organizacyjnymi oraz dobrymi wynikami dotychczasowej pracy społecznej i zawodowej zostało wysuniętych drogą awansu społecznego na stanowiska kierowników szeregów państwowych. Spośród tych 12 robotników szczególnie wyróżniają się: trzykrotny zdobywca tytułu przodownika pracy fernal Józef Krysiński z Państwowego Gospodarstwa Rolnego Strzegocin, powiatu łęczyckiego. Przekraczał on stale 150 procent normy dziennej. Na uwagę zasłu-

guje również czynny działacz ZMP — robotnik rolny Ludwik Bednarski, który zasłużył się na polu organizowania życia świetlicowego w majątku. Do wyróżniających się należy także stelmach Państwowego Gospodarstwa Rolnego Byszów w powiecie łęczyckim ob. Czesław Olejniczak. Jedną z jego zasług jest uruchomienie sposobem gospodarczym szeregu maszyn rolniczych, które zdawało się nie były zdolne do użytku. Czesław Olejniczak zaoszczędził w ten sposób 800.000 zł. Wszyscy nowoawansowani robotnicy rolni, po specjalnym kursie z zakresu agronomii, przystąpią do pracy na nowych stanowiskach. (T.)

## 142 przodowników pracy w kutnowskiej parowozowni

Jak już donosiliśmy, parowozownia główna w Kutnie przystąpiła do współzawodnicztwa z parowozownią piotrkowską.

Parowozownia w Kutnie ma już za sobą poważne osiągnięcia. Trzeba przypomnieć, że plan 3-letni wykonała ona przed terminowo i z nadwyżką, co w znacznym stopniu zawdzięczać należy dobrze zorganizowanemu współzawodnicztwu pracy. Wkraczając w nowy etap w naszym życiu gospodarczym, w okresie realizacji planu sześciolatniego, obie wyżej wymienione parowozownie postanowiły współzawodniczyć ze sobą. Do szlachetnego wysiłku o lepsze wyniki pracy przylączyła się również parowozownia główna w Ostrowiu Wlkp., a szereg innych zapowiada przystąpienie do współzawodnicztwa w najbliższych dniach.

Umowa dotycząca powyższego współzawodnicztwa pracy została zawarta na okres 3 miesięcy, to jest: styczeń, luty i marzec 1950 roku i może być ona przedłużana na dalsze miesiące.

Parowozownia kutnowska w minionym okresie wysunęła się

na czołowe miejsce w DOKP Łódź. Do uzyskania naprawdę dobrych wyników przyczyniło się niewątpliwie współzawodnicztwo pracy, które obejmuje znaczną część załogi. Ostatnio liczba przodowników pracy wzrosła już do 142.

Hasło „lepiej, taniej i oszczędniej”, stale towarzyszy kutnowskim kolejarzom w ich codziennej pracy i realizowane jest z coraz lepszymi wynikami.

Wierzymy, że i tym razem parowozownia w Kutnie zdobędzie palmę pierwszeństwa, raz jeszcze dowodząc, że kolejarze kutnowscy potrafią pracować ofiarnie dla dobra Polski Ludowej.

## „Spójnia” góruje nad piotrkowskim „Korabem” Zawodnicy kutnowscy zwyciężają w stosunku 12:4

W niedzielę w godzinach popołudniowych rozegrany został w Kutnie mecz bokserski pomiędzy kutnowską „Spójnią” a „Korabem” z Piotrkowa. Spotkanie to przyniosło wysokie zwycięstwo pięściarzom „Spójni”, którzy pokonali przeciwnika w stosunku 12:4.

Przebieg walk przedstawiał się następująco:

**Waga musza** — Buszkiewicz („Spójnia”) walczył ambitnie z Błaszczukiem, który za nieczystą walkę otrzymał w pierwszym rundzie upomnienie. Buszkiewicz zwycięża to spotka nie przez dyskwalifikację zawodnika.

**Waga kogucia** — obaj zawodnicy są dość ruchliwi i reprezentują wyrównany poziom. Minkuszek („Spójnia”) w pierwszym starciu jest bardziej agresywny i wygrywa pierwszą rundę. Drugie starcie mija pod znakiem remisu. W trzeciej rundzie kutnowianin stara się finiszować, co jednak mu się nie udało. Ostatecznie zwycięża na punkty Minkuszek.

**Waga piórkowa** — Gondek I (Kutno) zdobywa punkty walkowerem przez nadwagę przeciwnika, Bakalarskiego („Korab”).

**Waga lekka** — Truściński („Spójnia”) narzuca od początku ostre tempo walki i zasypuje przeciwnika gradem ciosów. Jednak już pod koniec pierwszej rundy tempo słabnie, a chaotyczna walka przynosi obu zawodnikom zapomnienie. W drugiej rundzie Kagerczyk („Korab”) idzie na deski do 8. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy są już wyczerpani. Ostatecznie wygrywa Truściński, który miał nieznaczną przewagę.

**Waga półśrednia** — Gondek II wygrywa przez dyskwalifikację Sikorskiego („Korab”). Sikorski wyższy, lepiej zbudowany i posiadający duże doświadczenie ringowe, nie mógł poradzić sobie z młodym zawodnikiem Kutna. W pierwszej rundzie Sikorski otuzymie namomnienie za bicie głó-

wa, lecz mimo uwagi nadal walczył nieczysto. W drugiej rundzie Gondek przechodzi do ataku. W trzecim starciu sędzia dyskwalifikuje zawodnika Piotrkowa.

**Waga średnia** — Borówka („Korab”) na widok dobrze prezentującego się zawodnika „Spójni” rezygnuje z walki i oddaje punkty walkowerem.

**Waga półciężka** — Szychowski („Spójnia”) przegrywa swe spotkanie przez k. o. Szychowski ładnie zawiązuje walkę. Zawodnik z Piotrkowa trafia jednak silnie Szychowskiego i ten idzie na deski, mimo tego jednak chce dalej walczyć. Niestety, sekundant „Spójni” podktykował Szychowskiemu, aby dał się wyliczyć.

**Waga ciężka** — „Spójnia” oddaje punkty walkowerem z powodu braku zawodnika.

Zawody zakończyły się więc wysokim zwycięstwem pięściarzy kutnowskich. Wynik brzmi 12:4.

K. B.

### Odpowiedzi Redakcji

Mieszkańcy wsi Grzybów, gmina Dobrzelin

Z listu Waszego wynika, że klasyfikacja gruntów we wsi Grzybów przebiegała niezbyt sprawnie i popełniono pewne błędy. W tej sprawie skomunikowaliśmy się z odpowiednimi czynnikami, które radzą Wam sprowadzić w własny koszt jakiegos agrotechnika, który dokona ponownej klasyfikacji.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”**

**„PAN TADEUSZ” W KAŻDYM POLSKIM DOMU**

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej **KSIĄŻKA I WIEDZA**

Ukaże się w marcu 1950 roku wspaniałe wydane arcydzieło literatury polskiej **ADAMA MICKIEWICZA PAN TADEUSZ**

w opracowaniu graficznym **TADEUSZA GRONOWSKIEGO**

406 stron druku w formacie 24x33 cm - 12 dziesięciobarwnych planów w formacie 46x33 cm - 290 rysunków barwnych w tekście

Papier bezdrzewny - Druk offsetowy - Oprawa całopłócienna, wielobarwna oburoluta

Abg umożliwić jaknajszerszemu kręgom czytelników nabycie tego wyjątkowego wydawnictwa Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” ogłasza **PRZEDPŁATE**

która trwać będzie do 31 marca 1950 r.

Cena egzemplarza wraz z przesyłką pocztową wynosi w przedpłacie 21 290 — płatnych jednorazowo lub w trzech ratach wplacanych w terminach dowolnych do dnia 31 marca 1950 r. Cena 21 290 — za egzemplarz jest cena tylko dla subskrybentów, którzy wpłacają pełną należność do dnia 31.3.1950 r. Cena dzieła w sprzedaży będzie znacznie wyższa. Wysłanka wplacanych w przedpłacie egzemplarzy rozpocznie się 1 kwietnia 1950 r. w kolejności zgłoszeń. Nakład ukaże się w pięciu partiach, z których pierwsze dwie przetranszowane będą wyłącznie dla odbiorców w przedpłacie. Do czasu dostarczenia wszystkich zamówionych w przedpłacie egzemplarzy książka nie będzie w sprzedaży.

Zgłoszenia na przedpłate należy kierować do Sp. Wrd. „Książka i Wiedza” Warszawa, ul. Smolna 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr 1-15623

# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka 18 stycznia 1930 r.

**ZŁOWROŻBNE WIESCI**  
 „Kurier Łódzki” pisze dosłownie „Z okolic Łodzi i z samego miasta nadchodzą złowroczne wieści o zamknięciu większych fabryk i masowych redukcjach robotników. Powodem zawieszenia pracy w największych zakładach przemysłowych oraz masowej redukcji robotników są przepalone składnice fabryczne oraz brak minimalnych zamówień.

**CIEPŁY STYCZEŃ**  
 „Republika” snuje rozważania na temat niezwykłej ciepłej pogody styczniowej, która „jest błogostwienstwem dla niezliczonych rzesz bezrobotnych a jednocześnie przynosi ruinę kupcom”.

**UPADŁOŚĆ TEATRÓW POPULARNYCH W ŁODZI**  
 Teatry Popularne w Łodzi, prowadzone przez Górczyńskiego ogłosiły upadłość. Pozbawieni nagłej pomocy artyści postanowili prowadzić je jednak nadal według systemu „działówki”.

**WYBUCH W OSTROWI MAZOWIECKIEJ**  
 W zakładach metalurgicznych w Ostrowi Mazowieckiej nastąpił straszliwy wybuch, który zakończył się śmiercią trzech robotników. 23 osoby przewieziono do szpitala w stanie nadzwyczaj ciężkim. Jak się okazało, w fontannie płynnego żelaza uderzyła w ścianę fabryki przebiegająca w stałym rozmiarze po podwórzu fabrycznym, zabijając i raniąc ludzi.

**ZABURZENIA STUDENCKIE W HISZPANII**  
 Rząd hiszpański rozwiązał organizację studencką, która agitowała za przeprowadzeniem strajku generalnego na uniwersytetach. Studenci organizujący wiece i masówki byli wielokrotnie atakowani przez policję i studentów-katolików, którzy próbowali nie dopuścić do strajku.

**„MAŁPIA CHOROBA”**  
 Europa zachodnia ma swoją nową sensację „chorobową”. Oto obok osławionej „choroby papuziej” — wybuchła podobna „małpia choroba” zjawczona na kontynencie europejskim przez małpy, sprowadzone z krajów podzwrotnikowych.

**KATASTROFA ZBOŻOWA**  
 „Kurier Łódzki” donosi o katastrofalnej sytuacji na światowym rynku zbożowym. „Obroty” w tej branży spadły prawie do zera.

**ROZMOWY TELEFONICZNE Z WARSZAWĄ**  
 Gazety podają, że roboty związane z układaniem kabla telefonicznego Łódź — Warszawa są już na ukończeniu.

**ŚMIECH — ŚRODKIEM ODTŁUSZCZAJĄCYM**  
 „Kurier Łódzki” w zaleceniach lekarskich propaguje metodę leczenia śmiechem, który „pobudza czynność wątroby, przyspiesza obieg krwi i powoduje znaczny spadek wagi u osób o nadmiernej tułszy”.

**LIKWIDACJA OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH**  
 Z dniem 31 stycznia r. nastąpi ostateczna likwidacja Okręgowego Związku Kas Chorych. Zredukowani pracownicy „zasila” żelazne kadry bezrobotnych.

**PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA**  
 (ul. Jaracza 27)  
 Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica”.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY**  
 (Daszyńskiego 34, tel. 123-62)  
 O godz. 19.15 „Brygada szliflerza Karbana”.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
 (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)  
 Codziennie o godz. 19 „Przełom”, sztuka w 4 aktach Borysa Lawreniewa, z udziałem całego zespołu.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
 (ul. Piotrkowska 243)  
 Ostatnie dni! Codziennie o godz. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu” — operetka w 3 aktach M. Helda i Westa.

## KINA

**ADRIA** — dla młodzieży (Stalina 1) „As wywiadu” godz. 16, 18, 20

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) — „Sumienie” godz. 17, 19, 21

**BAJKA** (Franciszkańska 31) „Wielkie życie” godz. 18, 20

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 3” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** — dla młodzieży (Legionów 2-4) „Trzeci szturm” — godz. 15.30, 18, 20.30

**MUZA** (Pabianicka 173) — „Bitwa o Stalingrad” godz. 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) — „Jan Rohacz z Dube” godz. 17, 19, 21

**PRZEDWIOŚNIE** (Żeromskiego 76) „Oddział Z-8” godz. 18, 20

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 187) „Arinka” godz. 18, 20

**ROMA** (Rzgowska 84) „Wyspa bezimienna” godz. 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2) „Pieśń tajgi” dla młodzieży godz. 16, 18, 20.30 — seanse normalne

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Starek pułapka” godz. 18, 20

**ŚWIT** (Bałucki Rynek 2) „Decyzja prof. Milasa” godz. 18, 20

## RADIO

**ŚRODA 18 STYCZNIA 1930**

11.55 (L) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 (L) Chwila muzyki. 13.35 Audycja szkolna klas X—XI. 14.00 Reportaż ze szkoły podstawowej. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Muzyka fortepianowa J.S. Bacha. 14.55 (L) Recital wiolonczelowy. 15.15 Pieśń kompozytorów rosyjskich. 15.30 „Artiomka w cyrku” — kolejny odcinek opowiadania I. Wasilenko. 15.50 Muzyka. 15.55 (L) Chwila muzyki. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) „Trybuna Radiosłuchacza”. 16.35 (L) Interludium z płyt. 16.50 (L) „Zyciorysy górników”. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Reportaż aktualny. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 (L) „Zagadki muzyczne”. 18.40 „Wzschodząca Radio” kurs I — wykład z cyklu: „Nauka o Polsce i geografii gospodarczej Polski”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert solistów, chóru i orkiestry PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka popularna (płyty). 21.00 Fragmenty uroczystości w rocznicę śmierci Fr. Chopina w ambasadzie polskiej w Waszyngtonie. 21.30 „No wela dziewczynka”. 22.00 (L) Rozmowa R. Chłodzińskiego z przew. Zarządu Środowiskowego AZS, postem Janem Karbowiakiem. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Bratysławy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 (L) Koncert żyweci. 0.10 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

**GŁOS**  
 Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
 Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.  
 Telefon: 216-14  
 Redaktor naczelny 216-14  
 Zastępca red. naczelnego 216-23  
 Sekretarz odpowiedzialny 216-03  
 Dział partyjny 254-25  
 wewn. 18  
 Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 216-42  
 Dział mutacji 232-25  
 Dział miejski i sportowy 254-21  
 wewn. 11  
 Dział ekonomiczny 216-11  
 Dział fabryczny 216-19  
 Dział rolny 254-21  
 wewn. 9  
 Redakcja nocna 173-31  
 Kierownik 216-22  
 Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
 Administracja 254-42  
 Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-26 i 114-75  
 Wydawca RSW „Prasa”  
 Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III-cie piętro.  
 Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
 Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 106-62.

## ZE SPORTU

# Zawody o puchar Polskiego Związku Pływackiego próbą sił nie tylko zawodników ale i organizatorów

**K**to przysparza najwięcej sukcesów sportowi łódzkiemu? Odpowiedź na to pytanie nie trudno znaleźć. Oczywiście, nasi młodzi pływacy. Każdy niemal ich start kończy się pogromem rekordów okręgowych i nie rzadko ustanowieniem nowych rekordów Polski.

Pływacy nasi na przestrzeni roku 1929 poczynili naprawdę duże postępy, a sekcje Związku (Zryw) czy LKS (Włókniarz) należą do najbardziej żywotnych. Często imprezy gromadzą coraz to liczniejsze rzesze zwolenników tego pięknego sportu. Nie może być już pomieszczyć zbyt szczupły, jak na potrzeby Łodzi, basen „Ogniska”. Równocześnie ze wzrostem ilości sympatyków podnosi się ilość startujących. Pływacowie, może jak żadna inna dyscyplina, jest właśnie sportem młodych i w pierwszym rzędzie młodzież szkół na garnie się do niego. Jedną tylko sekcją pływacką Związku (Zryw) liczy przeszło 150 członków, w tym 40 może być branych już pod uwagę przy ustalaniu składów na zawody.

**ŁÓDŹ ODCZUWA DOTKLIWIE BRAK DRUGIEJ PŁYWALNI**  
 Łódź należy dzisiaj do najsilniejszych okręgów pływackich, w czym nie mała zasługa mają pełni zapalań do pracy kierownicy sekcji oraz trener i opiekun kadry reprezentacyjnej, ob. Majchrzak.  
 Czynnikiem bezwzględnie hamującym na naszym terenie jeszcze szybszy rozwój sportu pływackiego jest brak drugiej pływalni zimowej. Sprawa ta powinna być zainteresować szczególnie nasze władze sportowe. Zapoczątkowane w tym roku spotkania międzyokręgowe o puchar Polskiego Związku Pływackiego będą generalną próbą przedmistrzostwa Polski a zarazem czynnikiem pobudzającym poszczególne okręgi do

jeszcze żywszej działalności. Akcja szkoleniowa w bieżącym sezonie zostanie znacznie rozszerzona i co najważniejsze, że wszystkie z tym związane prace zostaną powierzone władzom okręgowym.

**CO NAM POWINNY PRZYŃIEŚĆ ZAWODY O PUCHAR PZP?**  
 Według oświadczenia prezesa PZP — płk. Grudy, chodzi tu specjalnie o to, aby poszczególni działacze związkowi nadałi za szybko postępującymi osiągnięciami zawodników, co nie zawsze ma miejsce. Przygotowanie i organizacja spotkań pucharowych stanie się więc przeglądem sił i możliwości nie tylko startujących, ale i organizatorów. Jest rzecz zrozumiała, że na zawodach tych padnie nie jeden rekord okręgu czy nawet Polski, poprawi się forma i podniesie poziom zawodników.  
 Okręgi biorące udział w rozgrywkach o puchar podzielone zostały na dwie grupy — północną i południową. W skład pierwszej wchodzi — Łódź, Gdańsk, Poznań; do południowej — Warszawa, Kraków i Śląsk. Drużyny spotkają się każda z każdą po dwa razy. Do spotkań finałowych wejdą trzy zespoły — dwa z grupy południowej i jeden zespół z północnej.

**ŚLĄSK ALBO ŁÓDŹ...**  
 Wiemy, jak często zawodzą wszelkie papierowe obliczenia, ale wydaje się nam, że do finału powinny wejść zespoły Śląska, Warszawy i Łodzi. Który z nich zdobędzie puchar? Teoretycznie największe szanse ma Śląsk i Łódź.

## Ze sportu związkowego Turniej hokejowy 9 Zrzeszeń Sportowych

W dniu 11 i 12 lutego odbędzie się w Katowicach turniej hokejowy Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych. W turnieju wezmą udział wszystkie 9 Zrzeszeń Sportowych.

W marcu bieżącego roku zorganizowany zostanie w Warszawie turniej tenisa stołowego o tytuł najlepszego kolarza sportowego w Polsce. W turnieju wezmą udział zwycięzcy turnieju kół sportowych ze wszystkich okręgów.

## Z naszych ringów

# Walka o I ligę zaostrza się ŁKS Włókniarz będzie się musiał dobrze napracować

W początkowej fazie rozgrywek zespołów bokserskich I ligi ŁKS Włókniarz uchodził za procentowego faworyta. Obecnie sytuacja uległa zmianie. Po dwóch przegranych spotkaniach koczowanie muszą się wcale „napracować”, aby wywindować się na pierwsze miejsce w tabeli.

W niedzielę ŁKS Włókniarz gości Cracovię, którą napewno i zdecydowanie pokona. Po dłuższej przerwie zobaczymy znów w ringu osemkę ŁKS Włókniarz. Zapewne hala sportowa na Widzewie będzie pełna, a może nawet nie zdola pomieścić wszystkich zwolenników pięściarstwa.  
 Na przedmeczku Ogniu zmierzy się w meczu o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego z ŁKS Włókniarzem i B.

## Tabela II ligi bokserskiej

**TABELA I LIGI BOKSERSKIEJ**

„Gwardia” Warszawa	6	11:1	68:28
„Gwardia” Gdańsk	6	10:2	68:25
„Kolejarz” Gdańsk	6	7:5	57:59
„Związkowiec” Łódź	6	5:7	48:46
„Stal” Katowice	6	2:10	26:70
„Związkowiec” Bydgoszcz	6	1:11	19:77

## O puchar PZP

Na basenie Państwowego Szkoły Morskiej w Gdyni, rozegrane zostanie w dniu 15 bm. międzyokręgowe spotkanie o puchar PZP, między reprezentacjami Łodzi i okręgu gdańskiego, wzmocnionego pływakami Pomorza.

## Tabela I ligi koszykowej

**TABELA I LIGI KOSZYKOWEJ**

„Spójnia” Gdańsk	9	8:1	383:306
„Spójnia” Łódź	9	8:1	545:449
„Kolejarz” Poznań	11	8:3	516:442
AZS Warszawa	10	7:3	471:391
„Warta”	11	6:5	468:480
„Gwardia” Kraków	9	4:4	336:304
ŁKS „Włókniarz”	9	4:5	444:432
„Kolejarz” Toruń	11	3:8	501:550
„Kolejarz” Ostrów	9	5:6	259:342
AZS Kraków	8	2:6	272:344
„Cracovia”	7	1:6	271:300
„Stal” Świętochł. 9	1:8	343:467	

## Co słychać w naszych związkach?

# Plenarne zebrania sędziów piłki ręcznej

W związku z wydanymi nowymi przepisami w piłce koszykowej oraz uzupełnieniami w przepisach piłki siatkowej, Wydział Spraw Sędziów siłki PEKSS polecił w terminie do dnia 20 bm. zwołać w okręgach plenarne zebrania sędziów celem omówienia zmian w przepisach.

## 5 minut ze Sztamem

— Co za ludzie są w tej Łodzi. Ze mają tyle cierpliwości — mówi Feliks Sztam — i co chwile spoglądają w kierunku Placu Niepodległości, skąd powinien nadejść wkrótce tranwaj. Korzystając, że jedenastki jak nie widać, tak nie widać — nawijamy z popularnym trenerem naszych czołowych pięściarzy krótką rozmowę.

— Kiedy rozpoczyna pan pracę w Łodzi — pytamy ob. Feliksa.  
 — Jak przyjadę ze Szwecji...  
 — Szwecji?  
 — Tak, dzisiaj wyjeżdżam do Warszawy, a w niedzielę lub poniedziałek z reprezentacją pięściarską naszych Związków Zawodowych przemówię do Szwecji, gdzie rozegramy 3 spotkania.

Do reprezentacji wyznaczono 2 łódzian Kargiera i Jaskółę. Z muzyki nie bardzo jestem zadowolony — mówi Sztam — gdyż Kargier przechodzi wyraźny spadek formy. Zobaczymy to na obcozie, na który mamy wszystkiego 3 dni.

Porażka pięściarzy ŁKS Włókniarza z Wartą wyraźnie zaskoczyła naszego rozmówcę. ŁKS Włókniarz może zostać na lodzie — mówi — a wszystkiemu będzie winno kierownictwo. Przeciwnika nie wolno lekceważyć. Jak można było jechać na przykład do Wrocławia bez Kargiera, Debisza i Jaskółę?

Uwaga Sztama wydaje się nam b. trafna. Spotkań, gdzie chodzi o poważną stawkę nie można lekceważyć. O podniecenie nie trudno. Na zakończenie zdradzimy jeszcze, że Sztam jest zdania, iż Warta nie przegra już żadnego spotkania.

— W drużynie Łodzi startować będą rekordziści Polski — Proniewiczówna, Boniecki i Jera. W zespole gospodarzy wystąpią: rekordzista Polski — Cichociński i były mistrz Polski w stylu dowolnym — Marchlewski.

## Po pracy



Popularni niegdyś nasi lekkoatleci Gasowski i Hofman (ostalni z prawej strony), w wolnym czasie od zajęć zajął się spacerem w Kryniczy, gdzie prowadzą obóz naszych lekkoatletów

## Ze świata

**MOSKWA.** — Tradycyjne zawody pływackie Moskwa — Leningrad, rozegrane w Leningradzie, zakończyły się 6 z kolei zwycięstwem reprezentacji Moskwy. W konkurencjach męskich zdecydowaną wyższość wykazali pływacy Moskwy, natomiast w konkurencjach kobiet większość pierwszych miejsc zajęły reprezentantki Leningradu. O zwycięstwie drużyny moskiewskiej zdecydowało dopiero wygranie trzech ostatnich sztafet w drugim dniu zawodów.

Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują czasy Mieszkowa (Moskwa) na 100 m st. motylok. — 1:06.7 i na 100 m st. klas. 1:17.7 oraz wynik Gladilina (M) na 100 m st. grzebiel. — 1:12.7. Wśród kobiet Aleszina (Leningrad) wygrała 100 m st. dow. w czasie 1:13.4 a Polygajewa (L) — 100 m st. motylok. w czasie 1:29.9.

**PRAGA.** — W dalszych spotkaniach czesochosłowackiej Ligi hokejowej „Sparta” zremisowała z Kralova Pole 1:1 (1:1, 0:0, 0:0), a Budziejowice przegrały z Vitkoviciami 3:4 (0:1, 3:2, 0:1). W tabeli prowadzi 1) LTC — 12 pkt. st. br. 55:24, 2) Vitkovice — 12 pkt. st. br. 45:21, 3) ATK — 12 pkt. st. br. 45:31. Wszystkie drużyny rozegrały po 8 spotkań.

**PRAGA.** — Mistrzini świata w jeździe figurowej na lodzie Vrzanova wyjechała do Davos, gdzie pod kierunkiem znanego tyżwiarza Gorschwillera będzie przygotowywać się do mistrzostw Europy.

**BUDAPESZT.** — W wyniku losowania rozgrywek o mistrzostwo świata w tenisie stołowym w konkurencji drużynowej kobiet (Corbillion Cup) zespoły podzielono na dwie grupy:  
 I grupa — Rumunia, Anglia, USA, Szkocja, Walia, Włochy.  
 II grupa — CSR, Węgry, Francja, Austria, Szwecja, Indie, Brazylia.

## Walne zebranie Stali

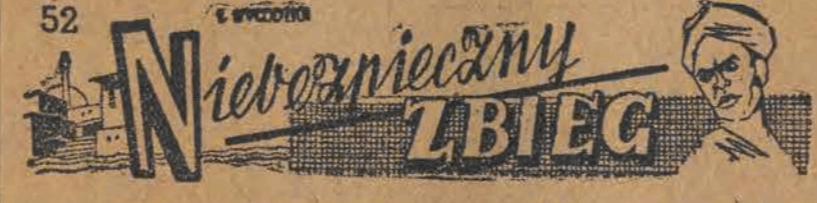
Walne zebranie ZKS „Stal” (Łódź) odbędzie się w dniu 28 stycznia r. o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 89.

Obecność wszystkich członków Klubu i kół sportowych obowiązkowa.

## Uwaga sportowcy!

W czwartek, dnia 19 stycznia br. z okazji 5 Rocznicy Wyzwolenia Łodzi odbędzie się uroczyste złożenie wieńców przed pomnikiem żołnierzy Armii Radzieckiej w Parku Pomiatowskiego.

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej wywala łódzkie organizacje sportowe do wysłania delegacji ze sztandarami i wieńcami. Zbiórka na placu przed szkołą PSPT o godz. 18.30.



## Niebezpieczny Zbieg

— Znałem Nan-Dżego w czasach młodości — mówi bramin, przynikając marzylicznie oczy — Wielki Brama pozwolił mi być świadkiem jego młodzieńczych zabaw. Nana sahib wychowywał się w Brachma — parcie i młoda Lakszmibaji, późniejsza żona radży Dżansi, bawiła się z nim w dzieciństwo. Ona miała siedem lat, a on osiemnaście. Pamiętam, jak wsiadając na słońca, Nana brał ją na ręce i jak we dwoje jeździł po świętym lesie...

Starzec milczał. Ale ponieważ nagle przestał jeść, wydało się Leii, że przysłuchuje się uważnie rozmowie Czandry z tkaczem. Serce dziewczynki zabiło szybciej, jakby oślnię ją nagie przecucie nieszczęścia. Uczuła niespodziewany, zimny dreszcz. Brudne zakurzone ubranie starca i jego wysoka czapka wydały się jej znajome.

Gospodarz jadłodajni Patchi-Lall również uważnie wpatrywał się w gościa. Czandra-Sing powiedział coś głośniej w swoim kącie i Patchi-Lall poruszył się niezadowolony przy ognisku.

— Nie zawieraj swych słów, Czandro, cudzym uszom — szepnął. Ostrożnie wskazał mu oczami starca.

— W ubiegłym tygodniu — ciągnął — nasi ludzie schwytały czterech żebraków kościelnych z tajnymi listami dla sahibów. — Wiem, wiem, Patchi!... Jeszcze nie poknałem mego rozumu

wraz z cuchnącą polewką soczewicową w więzieniu — odrzekł Czandra.

Zaczął rozmawiać z rymarzem. — Wszystko było gotowe, Czandro! — huczał ponurym basem rymarz, schyliwszy się do samego policzka Czandry-Singa. Upośledzony na słuchu rymarz nie umiał mówić cicho, nie potrafił też opowiadać swego niskiego, huczącego głosu i każde słowo roznosiło się po całej sali.

— Wszystkie było gotowe, Czandro, — grzmiał dalej — Muzułmanie przysięgli na Koran, Hindusi spełnili obrządek przysięgi lejąc wodę Gangesu. Cały Czitpur-Bazar był uzbrojony, nawet czarnowłose, najniższego rzędu czyszciele śmietników należeli do spisku. Można było z łatwością zdobyć jedną nocą Arsenal, fort i Bank Państwowi Kalkuty. Ale gończe psy Anglików wywahały sprawę i na dzień przed wyznaczonym terminem sahibowie zmienili całą straż fortu, ustawili podwójne warty i rozbroili garnizon. Sahibowie rozstali swoich ludzi na bazy, do laźni, do wszystkich miejsc, gdzie gromadził się lud. Przekupili wszystkich kościelnych żebraków. Nawet w kobiecych częściach domów sahibowie szukali spis-kowców...

— O, synowie szakali! — zaklął cicho Czandra. Lela nie słuchała rozmowy. Spoglądała w nleruchomą twarz bramnika i patrzyła na srebrną sprzączkę, spinającą nad czołem jego śnieżnobiały zawój.

Służący podał na miedzianym talerzu ryż i kawałki baraniny, zapiekanej z jajkami.

Starzec zaczął jeść żarłocznie, ale bramin nie tknął mięsa. — Wielki Brama sam wyznaczy wybrańca do walki — mówił bramin, złożwszy dłonie — Spełnia się przepowiednia Kalidasy. Komu na ciele wystąpią pręgi, ten ma wierzyć, słuchać i czekać...

(D. c. n.)